

Oliver Olson, Jeden Interes

Siedem miesięcy nie piję, a zło płynie w żyłach, zimna Arktyka jak płynna morfina
Kiedy zasypiasz, obmyślam jak zatrzymać ciepło w Twoich źrenicach (co?)

Dzięki nim dźwigam talizman (ej), którym oddycham

Wybacz, prawda złudna jak miraż bywa, zanim zapytasz:

"Co znaczy być stabilnym jak krokwie?" Dwa razy przeanalizuj rany, zanim dotkniesz

Bo bywam naiwny, a to zdrowo nierozsądne, na czym polega fenomen? Kiedy widzę ścianę, biorę

Co jest z rozmowy przed lotem? Nie wkładam do głowy, co piszą brukowce

To koniec, bo w dłonie wychwytiłem ogień, jak krążek, to spowiedź

Wygodniej nie robić nic, zdradliwe ciało pragnie, byś grał support

Obrazuje sny, przekraczaj granice, a życie wypłaci Ci za dość

Zagrają bis skryte obietnice jak bardzo zalewa nasz rząd

W drodze na szczyt ból niech będzie normalką, na wprost, na wskroś, jebać każdą

Każą wybrać mi tę tabletkę, nie wiem, którą obrać ze stron

Albo z prawej, albo po lewej, nie wiem, w której ręce masz broń

Wciąż odciski malują serce, puść to głośniej w osiedle

Mamy jeden interes - studio, muza, rodzina, dom

Każą wybrać mi tę tabletkę, nie wiem, którą obrać ze stron

Albo z prawej, albo po lewej, nie wiem, w której ręce masz broń

Wciąż odciski malują serce, puść to głośniej w osiedle

Mamy jeden interes - studio, muza, rodzina, dom

Kusiły łatwe pieniądze i dradzi, i to że to wszystko możemy naprawić

Na bani nam życie zostawiło lagi, dlatego na drugie mi mówcie "lunatyk"

Może to przez to, że żyję gdzieś pomiędzy snami i łowcy mnie tropią wciąż na tym Safari?

Za długo trwała już pora deszczowa, a muszę ognisko ocalić

Nie uciekałem, robiłem rozbieg, na to co trzeba nie ma tabletek

Chciałeś odpocząć, to najpierw pościel, nawet jak życie da materac z desek

Rozum za często się mylił (ej), serce mamrocze przez knebel (co?)

Chciałem odzyskać tę pewność, że można liczyć na Ciebie

Że mogę liczyć na siebie, w to nigdy nie wątpię (ziom), bo większość życia to problem (ta)

Bo większość życia samotnie, kluczowe decyzje sam muszę podnieść

Studio, muzyka i dom, i rodzina, fani, i ziomy to siła do życia

Droga do światła znajduje się w myślach, życie po zmroku zastawia nam sidła

To, gdzie byłem ma wpływ na mnie, choć zawsze płynę pod prąd (pod prąd)

Punkty życia mam na mapie - studio, rodzina, dom (rodzina, dom)

To, gdzie byłem ma wpływ na mnie, choć zawsze płynę pod prąd (pod prąd)

Punkty życia mam na mapie - studio, rodzina, dom (rodzina, dom)

Każą wybrać mi tę tabletkę, nie wiem, którą obrać ze stron

Albo z prawej, albo po lewej, nie wiem, w której ręce masz broń

Wciąż odciski malują serce, puść to głośniej w osiedle

Mamy jeden interes - studio, muza, rodzina, dom

Każą wybrać mi tę tabletkę, nie wiem, którą obrać ze stron

Albo z prawej, albo po lewej, nie wiem, w której ręce masz broń

Wciąż odciski malują serce, puść to głośniej w osiedle

Mamy jeden interes - studio, muza, rodzina, dom